Nr 169. Dnia 1 Sierpnia. Wtorek. Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1876 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Dziś: S. Piotra w Okowach.
Jutro: N. M. P. Anielskiej.
Czwartek: Znalezienie S. Szczepana.
Piątek: S. Dominika Wyznawcy.

Wschod słońca o godzinie 4 m. 21.
Zachód „ „ 7 m. 5.

Długość dnia godzin 15 minut 29.
Ubyło „ „ 1 „ 17.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: N. M. P. Snieżnej.
Niedziela: *Przemienienie Pańskie.*
Poniedziałek: S. Kajetana Wyznawcy SS. Cyrjaka i Larga Męczennik.

— W dniu jutrzejszym, jako w dniu 2-gim sierpnia, przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Anielskiej, którą kościół Świętej Anny na Krak.-Przedmieściu, obok Wystawy Sztuk Pięknych, obchodzić będzie Odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami. Odpust ten poprzedzą dzisiaj solenne Nieszpory.

Uroczystość wyżej wspomnioną obchodzić będą również Odpustowem Nabożeństwem kościoły: S-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, i S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Wiadomości miejscowe.

= Komunikują następujące wiadomości o liczbie *osób, które* składały w tym roku, w okręgu naukowym warszawskim, egzamina w gimnazjach i uzyskały atestata dojrzałości.

Ogólna liczba osób, które składały egzamina dojrzałości, wynosiła 162; w tej liczbie było 156 uczniów gimnazjalnych i 6 osób postronnych. Uzyskało atestata dojrzałości 143, mianowicie 141 uczniów gimnazjalnych i 2 osoby postronne. Największa liczba tych, którzy uzyskali atestata dojrzałości, wypada na II gimnazjum warszawskie — 17; potem idą gimnazja: III warszawskie—13, marjampolskie — 11, suwałskie—10, kaliskie - 10; IV warszawskie - 9, petrkowskie—9, płockie—9; VI warszawskie—8 kieleckie — 7, siedleckie—7, lubelskie—6, I warszawskie — 5, V warszawskie—5, chełmskie — 5, białskie — 5, radomskie — 4 i łomżyńskie — 3.

Z liczby tych, którzy uzyskali atestata dojrzałości, nagrodzeni zostali medalami złotemi uczniowie gimnazjów: IV warszawskiego — Ciemniewski Manswet, V warszawskiego — Rappel Abe, VI warszawskiego—Lange Ryszard, kieleckiego—Rękawek Bolesław i Kiriłow Porfirjusz, siedleckiego — Salamanowicz Władysław i płockiego—Nowodworski Franciszek; medalami srebrnemi nagrodzeni zostali uczniowie gimnazjów: II warszawskiego—Szwarcenberg Seweryn. VI warszawskiego — Lemke Herman, petrkowskiego — Siudziński Stanisław, suwałskiego — Paszukanis Wincenty, marjampolski—Lewental Leon i Płockiego—Rostalski Zygmunt.

Z liczby osób, które uzyskały atestata dojrzałości (zarówno uczniów gimnazjalnych, jak osób postronnych) i których liczba ogólna wynosi 143, 98 oświadczyło się z życzeniem wejścia do uniwersytetu, 39—do zakładów naukowych specjalnych i 6 życzy sobie obrać zawód działalności praktycznej. Większa część oświadczyła się z chęcią wejścia na fakultet lekarski — 48, dalej na prawny 21, na fizyko-matematyczny 16, na historyczno-filologiczny 11 i na fakultet języków wschodnich 2. Z liczby życzących sobie wejść do zakładów naukowych specjalnych, 14 zamierza wejść do instytutu dróg komunikacji, 12 do instytutu górnictwa, 3 do akademii rolniczej i 2 do szkoły budownictwa. Z liczby 6 osób, które obrały sobie zawód działalności praktycznej, 3 oświadczyły się z życzeniem wejścia do służby wojskowej i 1 do służby cywilnej.

= Etaty dla sądów gminnych, najwyżej ustanowione są następujące: Pensja dla sędziego gminnego i koszta podróży rs. 400, pensja ławnika rs. 100, pensja pisarza sądu gminnego rs. 350, na wydatki kancelaryjne i inne potrzeby rs. 350; w ogóle utrzymanie każdego sądu gminnego wynosi: w okręgach składających się z trzech gmin rs. 1400, a w okręgach z czterech gmin rs. 1500 rocznie.

= Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od gubernatorów w Królestwie Polskiem jaknajszczegółowszych informacji o stanie obecnym dróg ziemskich naszego kraju. Zebrane w tym przedmiocie wiadomości, rozpatrzone i opracowane, posłużą do ułożenia projektu niektórych zmian i uzupełnień w istniejących przepisach co do utrzymania dróg ziemskich w Król. Polskiem, jakie okażą się niezbędnemi dla uregulowania tej powinności.

= Wczoraj rozdane zostały role z tragedji Szekspira „Macbeth“. Głównemi bohaterami będą: p. Leszczyński i pani Rakiewicz, którzy grać mają w dobranem otoczeniu pp. Rapackiego, Stolpego, Tatarkiewicza, Wolskiego, Prażmowskiego, pani Nowakowskiej i innych. Słyszeliśmy, że „Macbeth“ projektowany jest na otwarcie Teatru wielkiego.

= Dowiadujemy się, że ceny chmielu za granicą mocno podskoczyły. Powodem tego mają być zimna w miesiącach maju i czerwcu. Znany jest fakt, że handlarz z Bawarji ofiarował za towar sprzedany tu w roku zeszłym podwójną cenę za jaką został nabyty, chcąc towar ten napowrót sprowadzić.

= W łonie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, powstał projekt usunięcia z ulic miasta żebractwa. Myśl ta nie jest nową, po wiele kroć razy z różnemi wariantami była traktowaną. Życzemy jej pomyślnego przeprowadzenia.

= Przytuliskiem przy ulicy Wilczej, kieruje J. X. Wierzbicki, zastępując p. J. Papłońskiego.

= P. Antoni Chybowski, otrzymał nominację na członka Sekcji gospodarczej i do Delegacji Skarbonek w Tow. Dobroczynności.

= Nieszczęśliwy zabójca Wilkowskiej, jak nas zapewniają, wyzionął już ducha.

= Wojownicza postać przybrała ulica Senatorska, w skutek ustawienia w bramie domu p. Nejbaurowej strzelca austrjackiego i bawarskiego piechura... Obaj rycerze są... z papieru!

= Znana poetka czeska p. Eliza Kransnoborska przełożyła na swój ojczysty język premjowaną na konkursie warszawskim komedję Sewera p. t. „Pojedynek szlachetnych.“ Wystawi ją wkrótce teatr praski. Sewer pracuje obecnie nad komedją oryginalną na swojskim już tle osnutą.

= Pewien—widocznie pyroman—wpadł na genialną myśl zapalenia afiszy znajdujących się w skrzynce przytwierdzonej na rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia. Szczęściem wcześnie spostrzeżono i ugaszono płomienie, które mogły dalej się udzielić nie bez niebezpieczeństwa.

Pyromana nie schwytano. Radzimy mu zaś, jeżli tak gwałtownie łaknie żaru i płomieni, by się przeszedł po stosie wzniesionym dla „ognio-trwałego człowieka, a będzie miał sporo wrażenia!

= Na tegoroczny sezon opery włoskiej zaangażowała Dyrekcja Teatrów Warszawskich następujące osoby: L. Levielli-Coloni i A. Paolini-Nininger (soprano;) Stella Boncheur (contralto;) Bianchi Fiorio (mezzo-soprano;) Carlo Vincentelli i Napoleone Gnone (tenore;) Placido Cabella i De Bigeschi (barytono;) Marcello Junca i Gaetono Roveri (basso.)

= W dniu 26 b. m. na stacji Skierniewice wóz zaprzężony w 3 konie wjechał na plant drogi żelaznej, skutkiem czego przez nadbiegający parochód dwa konie zostały zabite i woźnica Wojciech Palec otrzymał ranę w głowę. Przyczyną wypadku było niezamknięcie przejazdu.

= Specjaliści zaznaczają, iż produkcja niektórych fabryk warszawskich jest obecnie daleko znaczniejszą, aniżeli nieobeznanym z nią zdawać się na pozór może. W jednej naprzykład z fabryk trykotowych, pracuje dziennie stu kilkudziesięciu robotników; cóż więc powiedzieć o innych zakładach których wyroby rozchodzą się po całym kraju i za granicą.

= Na podobieństwo istniejącego w Warszawie magazynu wyrobów stowarzyszonych stolarzy ma być założony przez inteligentnych stolarzy podobny zakład w Kaliszu.

= Właścicielowi possesji pod Nr 1258a, na Nowym-Świecie, p. Trzecieckiemu dozwoliła władza zająć część chodnika dla założenia rusztowania.

= W we wsi Pietkach niedaleko stacji Łapy, wykończany jest obecnie pyszny pałac hr. Starzyńskiego.

= Dnia 3 b. m. rozpoczyna się rewizja rachunków i kassy Banku Polskiego, ktora trwać będzie do 13 b. m.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie przybyły obrazy olejne: Walerego

SZTANDAR PROROKA.

Niedawno donosiły dzienniki, że jeden z ulemów przeciągał ulicami Stambułu ze świętym sztandarem w ręku, wzywając wiernych do świętej wojny zwanej „dżichod.“ Z tego powodu niezawadzi chociaż kilkoma wyrazami objaśnić znaczenie tej wielkiej relikwji muzułmanów i związek jej z obecnemi stosunkami na wschodzie. Każdy, ktokolwiek zwiedzać będzie słynne miasto Kalifów, nie pominie z pewnością sposobności zwiedzania starych, obecnie prawie całkiem już opuszczonych murów seraju stojących na brzegu morza, z pomiędzy których mnóstwo przedmiotów i malowniczych szczegółów opowiadać mu będzie ponure dzieje państwa osmańskiego. Obszerne zbrojownie i muzea broni są dzisiaj niejako grobowcem zwycięzkiej niegdyś wielkości Turków. Kto na mocy sułtańskiego tylko firmanu zdoła wejść na drugi dziedziniec seraju, obaczy tam szczególniejszy obraz, napiętnowany niestartą dotąd cechą dalekiej przeszłości.

Do koła stoją dość niezgrabne marmurowe kolumny, przykryte ciężkim dachem ołowianym. Na prawo i na lewo niskie sklepione drzwi prowadzą do rozległych stajen sułtańskich, a nieco obszerniejsza brama wiedzie do starej sali tronowej, której niska powała, bogato w stylu maurytańskim wyzłacana, przygniatające raczej, aniżeli podniosłe sprawia wrażenie.

Tutaj zazwyczaj kończy zwiedzający swoją pielgrzymkę po pałacu cesarskim, chociaż ten końcowy efekt niewiele posiada zajmujących w sobie szczegółów; przybocznie komnaty i kaplice zamknięte są dla profanów, których stopa skalaćby mogła progi, przekraczane tylko przez jego Sułtańską Mość i najwyższych dostojników dworu. Jednakowoż z tego wszystkiego, najciekawszą widzenia byłaby ozdobna kaplica naprzeciw erywańskiego kiosku, mieszcząca muzułmańskie świętości pozostałe po proroku. Nosi ona miano: Hirrkai-Szerif-Odassi, co znaczy: Komora świętego płaszcza.

Z owych pięciu artykułów spuścizny po wielkim proroku i ulubieńcu Ałłaha, płaszcz tylko, a nie chorągiew dał nazwę przybytkowi świętemu. Pomimo tego sztandar za najdroższą pamiątkę po twórcy Koranu uważają mahometanie, i oczy giaura tylko w nadzwyczajnym wypadku i w dowód wielkiej łaski obok innych relikwji oglądać go mogą.

Uwzględniwszy, że przystęp do świątyni onej dozwolony jest samemu padyszachowi, imamowi pałacu, Kapudżi—baszy (naczelnikowi straży) i nikomu więcej, nie wyłączając nawet najdostojniejszych muzułmanów, łatwo będzie zrozumieć, że pogłoska o rozwinięciu sztandaru na ulicach Stambułu jest co najmniej przesadzoną, jeżeli nie całkiem nieprawdziwą, tembardziej, iż demonstracja ta uświęcona tradycją wymaga, aby ją sam sułtan osobiście przeprowadził. Ten akt podlega nader ścisłej ceremonji, której obejść niepodobna zwłaszcza w narodzie tak konserwatywnym, jak muzułmański. Według dotychczasowych doświadczeń odbywała się wspomniana ceremonja w następującym sposób. Skoro postanowiono rozpocząć wojnę z nieprzyjacielem, wywieszano najpierw cesarskie buńczuki z ogromnym przepychem na najwyższych szczytach seraju, poczem wszyscy dowódzcy wojska i dostojnicy państwa to samo czynili ze swemi sztandarami. Później dopiero padyszach własnoręcznie wynosił chorągiew świętą z Hirkai-Szerif-Oddassi na wyniosłe miejsce sułtańskiego pałacu i tam ją dopiero w obecności wysokich urzędników państwa, książąt, jeneralicji i niezmiernego tłumu wiernych uroczyście rozwijał. Z tą drugą ceremonją właśnie ogłaszano niejako wypowiedzenie wojny, jednakowoż sztandar pozostawał wywieszony i dostawał się dopiero wówczas do rąk Bujuk-Bairakdara, kiedy sam padyszach wyruszał w pole. Samowolne odstąpienie od tej ostatniej ceremonji—jakkolwiek buńczuki od kilkudziesięciu lat zarzucone zostały, nie mogło mieć miejsca i niepodobna nawet przypuścić, aby ta drogocenna relikwia mogła być przez pierwszego lepszego ulema wyjętą ze swego relikwiarza i obnoszoną po ulicach. Takiej profanacji nie mogliby wierni muzułmanie dopuścić.

Zielone chorągwie są na wschodzie pospolitym zjawiskiem w czasie rozruchów, a że sztandary wojenne wszystkie czerwone bywają, nic dziwnego, iż jakiemuś rozdraźnionemu korespondentowi przewidziało się w zielonym łachmanie, palladium proroka.

Brochockiego „Krajobraz z nadwiślańskiej okolicy“— Teofila Brzozowskiego „Mały wodospad Kolbacha“— Władysława Gościmskiego „Dolina Ojcowa“ — Franciszka Kostrzewskiego „Kommunikacje lądowe i wodne“—Franciszka Ruśkiewicza „Opuszczone gniazdo“ czyli domek zrujnowany.

= Przed głównym wejściem do Teatru, od strony skweru zawieszone zostaną po obu stronach dwie szafki, do przylepiania afiszy teatralnych.

= W Lublinie myślą nad założeniem miejscowego domu głuchoniemych. W tym celu z polecenia J. W. Jenerał-Gubernatora, władze miejscowe zbierają stosowne wiadomości.

= Dziś w Dolinie Szwajcarskiej wieczór poświęcony wykonaniu wyłącznie Moniuszkowych kompozycji.

= W dniu wczorajszym w 8 cywilnych szpitalach przybyło chorych 35, wyzdrowiało 35, zmarło 3, pozostało 1348 (mężczyzn 650, kobiet 698), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 88.

= Pan Władysław Olędzki (nie należy rozumieć Dr W. Olendzkiego, znanego u nas publicysty), zrymował sztukę jednoaktową p. t.: „Zaręczyny trzech kawalerów“, którą wczoraj pan Trapszo wystawił na scenie w Eldorado. Stary profesor emeryt ma ochotę ożenić się najpierw z córką, kiedy się mu to nie udaje uderza do matki, ale i tu nie doznawszy przyjęcia, oświadcza się przez tubę głuchej babce i zostaje za jednym razem mężem, teściem i dziadkiem. Jak łatwo poznać z treści, sztuczka jest farsą i nie może mieć pretensji do tytułu komedji, przeto wybaczyć jej wypada wiele braków i oddawszy sprawiedliwość panu Idziakowskiemu w roli Łukasza i pannie Mireckiej w roli Celiny, którzy swą grą starali się podtrzymać tę próbkę pióra i dowcipu, — przejść nad nią do porządku dziennego.

= W dniu 9 b. m. danym będzie w Ciechocinku koncert amatorski wokalno-instrumentalny na korzyść budującego się kościoła i dobroczynności ogólnej. Program wypełnią pierwszorzędne siły amatorskie, mianowicie Szambelanowa P. i inne przy współudziale artystów.

= Antoni Dautz, murarz, pracując wczoraj nad odnawianiem murów b. Zamku Królewskiego, spadł z rusztowania zawieszonego na $6^{1}/_{2}$ arszynów od ziemi i mimo spiesznej pomocy życie zakończył.

= Gazeta Lubelska“ podaje następujące szczegóły o uszkodzeniu statku „Płock“ płynącego z pasażerami z Warszawy do Puław, o czem już pokrótce donieśliśmy.

„Statek wyprawiony z Warszawy jeszcze dnia 18 z. m. w stanie podobno zdezelowanym, w połowie drogi zepsuł swój motor parowy. Po kilkugodzinnych reperacjach na miejscu, z trudnością dotarł do Puław, zkąd po naprawie kilka dni trwającej a uskutecznionej przez miejscowych majstrów, został w dniu 21 lipca zwrócony zapewne do Warszawy.

Tymczasem zarząd żeglugi wskutek nie nadejścia właściwego statku, w dniu 21 lipca wyprawił pasażerów na gabarze parowym „Wisła“ ciasnym i bardzo niedogodnym, przyrzekając, że gdy spotkają powracający z Puław statek „Płock“, na takowy przesiądą. Pod przystanią zwaną „Cegielnia“ statek ten spotkany został, a pasażerowie nie znając jego stanu domagali się zapewnionej sobie zmiany.

Przeładowany „Płock“ ruszył w powrótną podróż i upłynąwszy zaledwie nie więcej jak dwie mile, trafił na jakąś zawadę podwodną, a będąc w stanie złym, uległ raptownemu uszkodzeniu. Pasażerowie, usłyszawszy trzask, z kajuty zaczęli uciekać na pokład, chcąc powziąść wiadomość co się stało i już zobaczyli maszynę zalaną, obsługę zaś przy niej w wodzie po ramiona zanurzoną.

Maszynista ostatkami pary dawał oznaki niebezpieczeństwa na które, jak również na chałas i wołanie pasażerow najprzód zjawili się mieszkańcy nadbrzeżni ze wsi Tarnowy, którzy pośpieszyli na pomoc z promem w pobliżu znajdującym się, a następnie nadeszły gabary szczęściem niedaleko od statku płynące, które zabrawszy pasażerów i ich rzeczy na brzeg wywiozły.

Można sobie wyobrazić zamięszanie i strach jadących kobiet z dziećmi.

Wypadek ten miał miejsce koło godziny 7ej wieczór, konduktór statku zapewniwszy, że woda będzie wypompowaną, dziury pozatykane i że ze dniem wyruszą w dalszą podroż, udał się na nocleg do karczmy, pozostawiając podróżnych własnemu ich przemysłowi. Podróżni poumieszczali się jak kto mógł oczekując rana i wierząc zapewnieniu.

Ranek nadszedł, lecz statek nietylko, że nie ruszył się z miejsca lecz natomiast zupełnie przechylił się, nie przeszkadzało to wszakże służbie zapewniać dalej, że statek wkrótce będzię zdatny do podróży. Godziny upływały, przeszedł cały dzień następny a statek nie poruszył się z miejsca.

Niewygody i głód coraz dotkliwiej uczuć się dawały, niektórzy niezaopatrzeni w fundusze nie widzieli sposobu dalszej podróży, bliżej zamieszkali miejsca wypadku dali znać o nadesłanie koni, inni wreszcie jak deski zbawienia oczekiwali nadpłynięcia jakiej gabary, lub czegoś podobnego.

Jakoż „Wisła“ na drugi dzień pod wieczór t. j. w piątek prowadząca gabary, nie dopędzona dotąd przez „Płock“ znając stan jego przy wyjściu z Puław, nabrała przekonania, iż przyczyną opóźnienia był łatwy do przewidzenia wypadek, dowiozła swych passażerów do Warszawy, powróciła na poszukiwanie „Płocka“ i na niej to podróżni do Puław zawiezieni zostali.

= Składy rzeczy wojskowych w Warszawie i Nowogeorgiewsku, według „Gońca urzędowego“, mają być niezwłocznie przeniesione do Brześcia Litewskiego, nie czekając wyniesienia projektowanych tam budowli. W Warszawie pozostawione będą jedynie rzeczy potrzebne na termin 1877 roku.

= Podajemy wykaz biletów 1-ej premiowej z roku 1864 pożyczki, które wygrały znaczne summy a do tej pory po kilku latach nie zostały zrealizowane, i tak:

Nr 6257 serji 6 biletu wygrał jeszcze w styczniu 1874 r. rs. 40000.

Nr 11476 serji 27 biletu wygrał w styczniu 1872 roku rs. 25000.

Nastąpne numera wygrały po rs. 8,000:

Nr 2666 (47), Nr 2750 (47), Nr 4973 (42), Nr 5636 (24), 12720 (48), Nr 14629 (35).

Wygrały po rs. 5000: Nr 2728 (48), Nr 3652 (28). Nr 4934 (10), Nr 9074 (3), Nr 16064 (36), Nr 16809 (14), Nr 18163(44), Nr 19457 (8)

Wygrały po rs. 1000: Nr 185 (50), Nr 1941 (24), Nr 2109 (8) Nr 2899 (48), 3259 (15), Nr 3774 (7), Nr 4367 (2), Nr 6486 (37), Nr 7491 (28), Nr 7526 (9), Nr 8247 (16), Nr 8475 (37), Nr 8646 (1), Nr 9392 (21), Nr 13845 (25), Nr 13948 (17) Nr 14982 (48), Nr 15121 (22), Nr 15247 (28), Nr 15762 (2), Nr 16607 (44), Nr 18975 (42).

Wygrały po rs. 500: Nr 40 (34), Nr 150 (5), Nr 183 (47), Nr 288 (10), Nr 326 (28), Nr 343 (28), Nr 446 (40), Nr 544 (32), Nr 554 (32), Nr 624 (24), Nr 615 (5), Nr 729 (42), Nr 740 (11), Nr 809 (23), Nr 819 (33), Nr 857 (14), Nr 1200 (16), 1246 (2), Nr 1291 (30), Nr 1347 (5). Nr 1368 (16), Nr 1474 (45), Nr 1493 (18), Nr 1501 (11), Nr 1634 (34), Nr 1661 (43), Nr 1670 (6), Nr 1722 (25), Nr 1751 (31), Nr 1779 (35), Nr Nr 1848 (11) Nr 2038 (25), Nr 2083 (27), Nr 2091 (41), Nr 2104 (40) Nr 2174 (38), Nr 2243 (40), Nr 2564 (50), Nr 2660 (20), Nr 2742 (38), Nr 2802 (48), Nr 2805 (21). (d. c. n.).

= Wczoraj około godziny 3ej po południu, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 29 (nowym,) w domu Hr. Zamojskiej, z niewiadomej przyczyny zapaliło się rąbane drzewo w komórce, a od tegoż i drewniana ściana. Ogień przed przybyciem oddziału 3go z Nowego-Świątu był już ugaszonym przez mieszkańców. Znaczniejszych strat w drzewie, jak również w zabudowaniu nie było.

= Po bliższem zbadaniu okoliczności, towarzyszących wczorajszemu wypadkowi spadnięcia z ganku 5-letniej dziewczynki przy ulicy Wierzbowej przekonaliśmy się, że przyczynę smutnego wypadku przypisać należy wyłącznie osobom mającym dozór nad dzieckiem. Miejsce bowiem na które weszło niedozorowane dziecko, stanowi rusztowanie jedynie dla murarzy przeznaczone, i dla tych poręczami z desek zaopatrzone.

Dziecko na szczęście jest zdrowe.

---

† Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Porczyńskich Hrabiny **Bromirskiej**, odbędzie się za jej duszę Nabożeństwo, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu, tuż obok skweru, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Dnia jutrzejszego, o godzinie 10tej z rana, w kościele Katedralnym Śgo Jana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Strupińskich **Kusocińskiej**, odprawi się Wotywa żałobna przed Panem Jezusem, na którą pozostały mąż wraz z synem, zaprasza Krewnych i Znajomych —13,080—

† W dniu jutrzejszym, odprawi się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej z rana w kościele Śtej Barbary na Koszykach, za duszę ś. p. Józely **Trzecieckiej**, na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —13,119—

† W dniu 2 Sierpnia r. b. to jest w środę o godzinie 10-ej z rana, jako w dniu imienin, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Anieli z Gobertów **Zakrzewskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które stroskany mąż z córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† We środę dnia 2-go Sierpnia jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Glücksberga**, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 9-ej, na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

† W dniu wczorajszym, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. Krzysztof-Mikołaj **Droste**, Majster Tokarski, w wieku lat 50. W smutku pogrążeni: brat i bratowa, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 6tej po południu z domu własnego przy ulicy Leszno Nr 22, na cmentarz Ewangielicko-Augsburgski odbyć się mającą. —13,117—

† Śmierć znów zabrała ziemi jednego człowieka, który niemałe dla przemysłu położył zasługi. W dniu wczorajszym dnia 31 Lipca o godzinie 6-tej z rana, w mieście Koniecpolu, po ciężkiej chorobie zszedł z tego świata opatrzony Świętemi Sakramentami ś. p. **Wojciech Stępkowski**, współwłaściciel słynnej fabryki miedzi i żelaza w temże mieście, przeżywszy lat 76. Zmarły pozostawił w nieutulonym żalu sędziwą Mał-

---

Atoli wracajmy do rzeczy. Kiedy po skończonej demonstrancji sztandar święty wrócić ma do swego przebytku, zdejmują go z drzewca i przechowują w bogatej skrzyni z drzewa różannego, której zewnętrzne ściany lśnią się od kamieni drogich i klejnotów.

Futerał ów jest dosyć sporej objętości, gdyż świętość sama leży w nim owinięta w liczne kosztowne osłony, z których najcenniejszą i w najbliższem dotknięciu z nią spoczywającą, jest chorągiew Kalifa Omara.

Klucz od skrzyni przechowuje Wielki-Eunuch i otwiera ją tylko na wyraźne zlecenie samego sułtana. Co się tyczy drzewca chorągwi, nie nosi on żadnych szczególniejszych odznak; zakończony jest tylko dużą, pustą pozłacaną gałką srebrną, w której ma być przechowywany Koran, przepisany podobno w miniaturze własną ręką Omara.

Rozumie się, iż wszystkie osłony, jakoteż i cała skrzynia pokryte są wyjątkami z Koranu, a napisy owe bogato złocone i kamieniami drogiemi wysadzane, głoszą wszędzie wielkość i miłosierdzie Ałłacha, jego dobroć, łagodność i sprawiedliwość, pomijając właściwe znaczenie sztandaru wojennego, z którym wiążą się najkrwawsze wspomnienia od wieków, setki tysięcy trupów chrześcijańskich, popioły z ziemią zrównanych grodów i spustoszonych krajów.

Symbolem islamizmu jest właśnie miecz i sztandar, jego najwyższym dogmatem—wytępienie inowierców; jest to religia nienawiści, a sama „Księga Święta“ w wielu miejscach nakazuje rozlewać krew nieprzyjaciół i prawdziwą wiarę krzewić ogniem i mieczem.

Mimowoli ciśnie się do ust zapytanie o pochodzeniu tego palladium muzułmańskiego, a tradycja islamów odpowiada, że owa pospolita tkanina świętego dzisiaj sztandaru, swojego czasu służyła za zasłonę namiotu pięknej Ajeszy, ulubionej żony proroka, o której wypada nam wspomnieć chociaż kilkoma słowami.

Mahomet, wybraniec boski, wcześnie troszczył się już w swym prorockim zawodzie, o stworzenie sobie, choćby w przybliżeniu tylko małego raju na ziemi, i w tym celu ni mniej, ni więcej tylko *piętnaście* żon pojął w swem życiu. Dwie z nich były córkami pierwszych kalifów, mianowicie Ajesza, córa Abu-Bekra, i Haffa córka Omara. Nadto posiadł łagodną Zeinabę i wielce uwielbianą wdówkę Salamę, i żydówki Safije i Raihanę, obie niewolnice z Chajbaru, i śpiewaczkę Dżowaridję i królewnę Esmę. Z innych małżonek wspomina tradycja piękną Miriam, z kraju Koptów którą prorok ze swej niewolnicy, podniósł do godności żony.

Jak widzimy zakosztował wielki mąż wszelkich rozkoszy małżeńskich, posiadłszy żony różnego stanu i wieku, bo począwszy od dziesięcioletniej niespełna Ajeszy, aż do 40 letniej wdowy Salamy...

Takiemi kwiatami czarownej Arabii, które w gnuśnej bezczynności marzyły o swych siostrzycach pozostałych w ojczyznie, a uwiecznionych miłosnemi pieśniami jak Amrah, Sohr i inne,—otaczał się po całodziennych trudach znużony prorok, aby odpocząć w tym rozkosznym wianku ziemskich hurysek.

Ale kobieta płochą jest, a nawet prorok niezdoła przewidzieć jej zdradliwości, bo i jakżeż mógł się spodziewać, że to dziecię prawie dziesięcioletnie, ta niewinna dziewczynka, którą w pączku samym pozwolił mu Ałłach uszczknąć ze ziemskiego raju, ta nad wszystkie ulubiona Ajesza, nie uszanuje ani jego wieku, ani powagi jego stanowiska i przyniesie mu kiedyś smutne doświadczenie, iż ani boskość, ani proroctwo nie chronią w życiu od pewnych fatalności małżeńskich, które i pod aureolą potrafią zasadzić rogi, nawet Machometowi.

A zdarzyło się tak niestety! Pewnego dnia kiedy prorok powracał z wyprawy na plemię Mosdalesków, towarzyszyła mu piękna Ajesza. Rozbudzona fantazja ognistemi pieśniami namiętnego poety Lebida, jej ulubieńca, młodość wrząca ukropem wschodniej krwi, malowała jej w duszy inne obrazy, niż te, jakie rzeczywistość przy boku siwego męża jej tworzyła. Noc była ciemna, cicha i milcząca, cóż dziwnego, że słudzy niosący lektykę „pani prorokowej“ zbłądzili „niechcący“. Tak przynajmniej opowiadają Sunici, choć szyiccy Persowie innego są zdania, ale gdzież niema plotkarzy, kiedyż ich nie było?

Zabłądzoną spotkać miał również niechcący, młody a przystojny Safan Ibn Moatel z orszaku Mahometa. Powiadają, że Ajesza ujrzawszy młodzieńca, zasłonę na twarz spuściła i do obozu odprowadzić się mu kazcła. Tylko odprowadzić...

Wprawdzie pewien znakomity bajarz swego wieku,

żonkę, dwie córki, trzech synów, zięcia i wnuków. Jeden z synów nieboszczyka jest p. Antoni Stępkowski, znany powszechnie kupiec i obywatel naszego miasta, a drugi syn Edmund jest właścicielem wielkiej fabryki miedzi w Osinach. Prawość charakteru i obywatelskie cnoty nieboszczyka zjednały Mu wielką liczbę przyjaciół. Jako mąż, ojciec, sąsiad i chrześcianin był wzorem dla całej okolicy a łzy nieszczęśliwych najwymowniej świadczą o Jego miłosierdziu. Ś. p. Wojciech ukończył szkoły w Krakowie, poczem poświęcił się z zamiłowaniem rolnictwu i przemysłowi. W roku zeszłym w miesiącu Październiku obchodząc w dobrem zdrowiu pięćdziesięcio-letnią rocznicę małżeńskiego pożycia nie przypuszczał zapewne że już w roku bieżącym śmierć rozłączy Go z ukochaną Małżonką. Zwłoki ś. p. Wojciecha pochowane będą w dniu 2-gim Sierpnia na cmentarzu w Koniecpolu. Nad Jego mogiłą Szanowna Małżonko i osierocone Dzieci zmarłego, niech ukoi łzy Wasze ta pewność, że Stwórca Wszechmocny wezwał Go do chwały Swojej po nagrodę za uczciwie spędzone życie. —13114—

Wiadomości polityczne.

Depesze Dubrownickie, Białogrodzkie i Kotarskie do różnych agencyj przesłane o zwycięztwie przez Czarnogórców odniesionem w dniu 27 i 28 b. m. już na samym skraju Hercegowiny—dają tak poważną summę dowodów, że chyba już przewrotność i lekkomyślność ludzka żadnych nie znała granic, aby się doniesienia te fałszywemi jeszcze okazać mogły. Domniemanie to odsuwamy od siebie i trzymając się wiadomości podanych, uważamy zwycięztwo Czarnogórców za fakt nie ulegający wątpliwości. Chcielibyśmy tu w kilku słowach doniosłość tego zwycięztwa określić.

Ważność każdej rozprawy bojowej zależy najpierw: od sił armii, które w niej występowały, a potem: od położenia ich stosunku do innych wojsk na teatrze wojennym występujących. Co do sił: to ze strony Turków przedstawiały one prawie wszystko to, czem półksiężyc mógł w Bośnii i Hercegowinie przeciwko Czarnogórcom rozporządzać. Szesnaście batalionów, a przypuszczamy, że i tego mogło nie być, to wszystko co Turcy nieprzyjacielowi działającemu na Mostar od południa przeciwstawić mogli po pozostawieniu załóg w twierdzach, fortach i blokhauzach. Ze strony Czarnogórskiej w rozprawie z d. 27 i 28 uczestniczyły bezwzględnie wszystkie oddziały słowiańskie, jakie się były wsunęły do doliny Gacka w pierwszej połowie lipca. Z obu stron na całej przestrzeni Hercegowiny stanowiącej osobną widownię wojenną, działały wszystkie siły rozporządzalne, zatem rozprawa uważana w zakresie danego terrytoryum strategicznego, rozprawą stanowczą, walną bitwą nazwana być może.

Doniosłość zwycięztwa Czarnogórców najlepiej się tem ocenia, że gdyby byli przegrali znaleźliby się wpartymi (wraz z powstańcami hercegowińskimi) do Czarnogórza i musieliby na nowo organizować się i kampanię zaczepną rozpoczynać. Z tego też względu głównie, zwycięztwo Czarnogórców korzyść im przyniosło. Jest to wynik bierny, ale ważny. Dodatnie już czynnym wynikiem zwycięztwa jest to, że Czarnogórcy dowiedli duchowej a może i taktycznej wyższości swojej nad Turkami a rozbiwszy im kilka (depesza każe wnosić tu o 10 lub 11) batalionów, łatwiej już teraz będą mogli potwórzyć to, co im Turcy pod Biszyną w okolicach Newesinja wniwecz obrócili i będą mogli na nowo ruszyć na Mostar z daleko większemi widokami powodzenia aniżeli poprzednio. Turkom rozbitym pod Werbicą trudno już będzie teraz Mostaru obronić. Każde wzmocnienie się ich w Hercegowinie będzie mogło nastąpić kosztem osłabienia się w Bośnii i wpłynie niekorzystnie na położenie wojsk odpierających armię dryńską.

Turcy nie mogą obojętnie wydawać w ręce Czarnogórców całej Hercegowiny nie mogą bez boju dopuszczać wojsk ks. Mikołaja w stronę Rascyi (Starej Serbii) skąd prawe skrzydło korpusu Czolaka Anticza do połączenia się z niemi dążyć będzie po przebiciu się na gościniec Wyszegradzki — ale też pamiętać o tem muszą, że dopóki Derwisz-pasza powstrzymuje jeszcze Serbów w górach Jaworskich, dopóki Siennica się trzyma a połączenie między Wyszegradem Przebojem i Nową Waroszą nieprzerwane, dopóty klucz położenia na całej przestrzeni Bośnii i Hercegowiny znajduje się nad dolną Dryną pomiędzy Beliną i Zwornikiem, a zatem odrywanie sił stamtąd dla obrony Mostaru byłoby nieroztropnem i przeciwnie, opuszczając wszelkie inne stanowiska należałoby ze stanowiska tureckiego jaknajwięcej sił teraz nad Dryną zgromadzić— dla wparcia Alimpicza do Serbii.

Książe Czarnogórski nie wyrządziłby tem wielkiej krzywdy Turkom, gdyby zająwszy Hercegowinę, zamknął się w niej niejako i szerszej widowni wojennej widzieć nie chciał. Lecz zaszkodzić im może niezmiernie, jeśli podąży bądź na wschód do połączenia się z Czolakiem Anticzą, bądź na połowę dla związania działań swoich z działaniami Alimpicza. W jednym lub drugim przypadku każda przegrana Turków bądź nad Dryną, bądź w górach Jaworskich zapewni księciu powodzenie, a połączenie się księcia z jednym lub drugim korpusem położenie Turków na całej przestrzeni Bośnii, Rascyi i Hercegowiny uczyni rozpaczliwem. Wielka tylko po ściągnięciu wszystkich sił, stoczona bitwa może ich uchronić od konieczności zamknięcia się w twierdzach i od częściowej kapitulacji—przyczem cała pomieniona przestrzeń dostałaby się w ręce Serbów i Czarnogórców.

Lecz wielka bitwa o jakiej mówimy, już ze względu na liczebną potęgę wojsk tureckich rozstawionych ponad Dryną aż do Jaworu, jakoteż w głębi Bośnji i Hercegowiny—prawdopodobnie przy podniesionym duchu wojsk słowiańskich—niekorzystnie dla Turków wypaśćby musiała. Pamiętać należy, iż wojska paszaliku Nowo-Bazarskiego po przedarciu się Czolaka Anticza do północnej Racyi byłyby straconemi dla widowni wojennej w Hercegowinie i Bośnji— i nie mogłyby powiększyć oddziałów tureckich, które teraz już na widowni tej się znajdują. Czolak Anticz zepchnąłby je z Jaworu na południe w głąb' wilajetu pryzrendzkiego do Albanji północno-wschodniej. Słowianie zatem wzmogliby się znacznie w siły w Bośnji i Hercegowinie, Turcy zaś w tej samej jak dzisiaj pozostali sile. Walka byłaby nierówną.

Z tych względów uważamy, że zamiast bronić Mostaru, Turcy powinni czempręd̨ej wszystkie siły z Hercegowiny ściągnąć około Zwornika i wystąpić zaczepnie dla wyparcia Alimpicza za Drynę. Jeżeli im się to uda, to wyparowanie księcia Czarnogórskiego z Hercegowiny, gdyby ją tymczasem zajął, byłoby już niezmiernie łatwem, i powodzenie Czolaka Anticza w górach Jaworskich, nie miałoby już tej doniosłości, jaką byśmy mu w dzisiejszych warunkach przyznać musieli. Lecz trzeba tu działać odważnie, śmiało i szybko. Turcy zaś nie okazują dotychczas wielkiej stanowczości i pośpiechu w działaniach. Więcej jest danych przemawiających za tem, że w skutek rozbicia Muktara-paszy, Bośnia i Hercegowina, wyślizgną się Turkom z rąk, niżeli zatem w ręku ich pozostaną. A skoro tylko raz Słowianie zajmą te prowincje czyli osiągną polityczny cel wojny, na innych widowniach wojny będą już mogli trzymać się odpornie.

Ost. Wiad. — O wyparowaniu Osmana-paszy ze stanowisk pod Wielkim Izworem, nie mamy dotychczas jeszcze żadnego doniesienia ze strony tureckiej. Serbowie zaś w dalszym ciągu wczorajszych doniesień zawiadamiają, że obsadzili nowe pozycje z liczby porzuconych przez Turków nad Timokiem. W telegramie urzędowym z Białogrodu, d. 30 b. m. nie ma wzmianki o tem, jakoby Osman-pasza nie stał już na terrytorjum Serbskiem.

Armia dryńska miała lada dzień wystąpić zaczepnie przeciwko Turkom. Do dnia 30 lipca z rana, nie było zgoła żadnej rozprawy nad Dryną.

Jeden z korrespondentów wiedeńskich rozmawiał z Alimpiczem i dowiedział się od niego, że armja dryńska przyjmie stanowczo postawę odporną.

Podobno rząd stambulski zawiadomił już dwory europejskie o mającej nastąpić zmianie panującego w Turcji, zaręczając przytem, iż polityka dzisiejsza nadal utrzymaną zostanie.

„Cor. orientale“ zapowiada zmianę w ministerjum spraw zagranicznych. W miejsce Safeta ma zostać Kalil-Szeryf ministrem tego wydziału. Jest to jeden z najbardziej zeuropejszczonych Turków, — człowiek jeszcze młody.

Rewizja wyroków salonickich ostatecznie już jest dokonaną. Naczelnik policji skazany został na degradację i 17 lat robót ciężkich, kapitan fregaty tureckiej na degradację i 10 lat więzienia w fortecy, komendant cytadeli na trzy lata, a nakoniec gubernator prowincji na jeden rok więzienia.

Spodziewają się w Konstantynopolu nadania przywileju książęcego naczelnikowi Mirditów albańskich Bile Doda.

„Bassiret“ donosi, że Szeryf Mekki ofiarował Porcie oddział jezdnych Arabów.

Dwa transporta wojsk egipskich przybyły już do Stambułu.

Dziennik armeński „Paunch“ podał był przed tygodniem pogłoskę o wkroczeniu Greków do Tessalji. Był to tylko domysł.

Z Białogrodu pod dniem 30 z. m. donoczą, że Turcy postawili już od strony Rumunji 46,000 wojska.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 1 sierpnia.

Bukareszt 31-go. — Jan Kantakuzen mianowany ajentem dyplomatycznym Rumunii w Petersburgu zamiast Filipesco. Minister skarbu wniósł w izbie projekt zamiany podatku osobistego na podatek od majątku.

Wiedeń 31-go.— Z Białogrodu donoszą do „Polit. Cor.“ że dowódzca serbskiej milicji narodowej Piotr Żakowicz, który okazał się być winnym ostrzeliwania parowca dunajskiego *Tisza*, został uwolniony od obowiązków i wydalony ze służby.

---

niejaki Abdalah Ibn Abba utrzymywał później złośliwie, że u Safana widział różaniec z oniksów tak łudząco podobny do owego, który Ajesza przy boku nosić zwykła, iż gdyby tem nie mógł był obrazić opinji „pani prorokowej,“ gotów był nawet przysiądz, iż to ten sam, a nie inny widział u Safana.

Ale ów piękny łotrzyk, posądzany o kradzież różańca, mógł go przecież znaleść niechcący... Noc była ciemna, cicha i milcząca!

Dość na tem, że sobie rozmaicie na ucho szeptano o tej sprawie, co Mahometa martwiło niemało. Złe języki nie próżnowały, a uszczypliwy Abdalah Ibn Abba przedował we wszystkiem; aż zmiłował się Allah nad strapieniem proroka i podyktował mu następujący ustęp do Koranu:

„Atoli kto uczciwą kobietę posądzi o wiarołomstwo, a nie zdolen będzie *czterech świadków* na to stawić, tego ubiczujcie ośmdziesięcią bizunów, albowiem złoczyńcą jest. Takowy, który własną żonę o niewiarę posądza, winien po czterykroć Bogu przysiądz, jako prawdę mówi, a piąty raz wołać o klątwę Bożą na się, gdyby fałszywym kłamcą był.“

Pomimo tego z jedną żoną dość bywa kłopotu, a cóż dopiero kiedy się ich ma piętnaście! Doświadczył to i prorok nieraz, a między wierszami Koranu łatwo się doczytać niejedno, co budzi współczucie dla zwodzonego małżonka.

Niedyskretni kronikarze opowiadają jeszcze o kilku takich awanturkach z Haffą, do której mniej więcej i 66 rozdział Koranu się odnosi.

Otóż niepodobna przypuścić, aby też która z nich nie miała miejsca za kotarą młodej Ajeszy, a piękna córa Abu-Bekra nie pomyślała nawet, że kiedyś po wiekach tajemnicza zasłona jej namiotu powiewać będzie jako sztandar na czele zapalonych hufców półksiężyca i porywać zfanatyzowane tłumy za sobą.

Prawdziwa zresztą historja świętego sztandaru nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnioną. Początkowo relikwia mahometańska przechodziła przez ręce Omajadów i Abbasidów, i dłuższy potem czas spoczywała w Kairze. Podanie, jakoby Mahomet II w czasie swego wjazdu do Konstantynopola bramą Hagio Romanos, powiewał świętym sztandarem, sprzeciwia się faktowi, że Selim I, nazwany w historji „Okrutnym“ dopiero po zdobyciu Egiptu przeniósł go do Damaszku. Działo się to około roku 1512; dopiero Murad III kazał chorągiew proroka przenieść do Sztambułu w 1595, zkąd poraz pierwszy poprowadziła hordy osmańskie na Węgry. Odtąd zachowano formalność rozwijania jej tylko w tym wypadku, kiedy sam padyszach obejmował dowództwo naczelne wojska i wyruszał w pole.

Jednakowoż rok 1826 pokazał, iż niepotrzeba „dżichadu“, czyli wojny świętej, aby ze świętego palladium robiono użytek, bo kiedy bunt janczarów zagroził państwo, Sułtan Mahmud II rozwinął sztandar i dziecí proroka nie wahały się pod wodzą Sandżak-Szeryfa wyciąć w pień 30,000 janczarów w przeciągu 24 godzin, chociaż to byli współwiercy i bracia, wyznający również zasady Koranu i wielkość Allacha. O ile łatwiej udałoby się to z obcowiercami i niewiernymi!...

Kiedy się wspomni, że cała ludność muzułmańska karmi się przeważnie tylko taką duchową strawą, jaką jej Koran podaje, owa Święta Księga, której każda niemal stronnica płonie zemstą i fanatyzmem,—trwoga przejmuje duszę. Namiętna nienawiść przebija się wszędzie i woła o wytępienie niewiernych, obiecując za to rozkoszny raj w nagrodę. I tak czytamy w tej księdze:

„Kto umiera za religię Boga, przy Bogu zgromadzon będzie...“

„Skoro natraficie na tłum niewiernych, bądźcie wytrwali i myślcie o Bogu, a zwycięztwo was nie minie...“

„O wierni, *zwalczajcie* niewiernych, którzy w waszym *sąsiedztwie* mieszkają; dajcie im uczuć *całą waszą surowość*...“

„Niewierni niechaj wrzącą wodę piją i srogie kary znoszą, skoro uwierzyć nie chcą...“

„.... przeto ucinajcie im głowy i palce u rąk, kiedy sprzeciwiają się Bogu i jego posłańcom...“

„Gdy się z niewiernymi spotkacie, *obcinajcie im głowy*, aż ich wytępicie wielką ilość. Wszak piekło dla niewiernych zgotowane. Nie bądźcie łagodni dla waszych nieprzyjaciół i nie zawierajcie z nimi pokoju, dopóki *mocniejszymi* jesteście...“

„Zaprawdę, dla niewiernych mamy przygotowane, łańcuchy, obroże i ogień. Sprawiedliwi pić będą wodę ze źródła Kafur, a niewierni cuchnące plugastwo jeść będą.“

I ponad tem wszystkiem powiewa święty sztandar proroka,—dawna kotara namiotu pięknej Ajeszy!...

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1866 r.
1) Za przewóz 49,605 osób, rs. 67,721 kop: 50,
2) „ „ 1,453,105 towarów rs. 114,176 kop: 80½,
3) Dochody różne . . . rs. 824 kop: 51½,
Razem rs. 182,722 kop: 82.
W m. czerwcu 1875 r. dochód wynosił . . . . . . rs. 159,453 kop: 13½.
Zatem w czerwcu 1876 roku więcej o . . . . rs. 23,269 kop: 68½.,
czyli o 14,60%.
Od stycznia do 31 czerwca 1876 r. było dochodu . . rs. 890,944 kop: 20½.
W tymże czasie 1875 roku, dochód wynosił . . . . rs. 818,549 kop: 64½.
Zatem w roku 1876, dochód powiększył się o . . . . . rs. 72,394 kop: 56.
czyli o 8,84%.
(1—3) —13,033—

— Aleksander **Zakowski**, Kandydat Praw Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, mianowany Notarjuszem (Rejentem) w mieście Gubernjalnem Petrokowie, otworzył Kancellarję w Rynku Starym w domu W-go Grzędzicy Nr 5. 1—3 —13,007—

— Maksymiljan **Poznański**, mianowany Adwokatem Przysięgłym w Warszawie, zawiadamia swych klijentów, że przyjmuje sprawy do wszystkich instancji. Mieszka jak dawniej przy ulicy Długiej pod Nr 9, drugi dom za Cerkwią Prawosławną. 1—3—13020—

— Piotr **Gogolewski**, sędzia byłego Trybunału Cywilnego w Warszawie mianowany notarjuszem w Petrokowie, otworzył Kancelarję Notarjalną w domu Kleszczewskiej przy Mikołajewskim placu (Nowy-Rynek) w lokalu gdzie poprzednio mieściła się Kancelarja byłego Rejenta Kowalskiego. —13032—

— Ksawery **Karasiński** Mecenas, mianowany Obrońcą przy konsystorzu Archidyecezji Warszawskiej, mieszka w Warszawie pod Nr 590 ulica Długa. 1—1 —13049—

— **Dr. Daniel Landau**, po zwiedzeniu pierwszorzędnych Klinik Wiednia i Paryża, leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne* i *uszne*. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska, Nr 18 (nowy). 1—6 —13018—

— **Gimnasta Wyrzykowski, Krochmalna Nr 32**, przyjmuje zobowiązania na mieście. Tamże są do **sprzedania: przyrządy gimnastyczne**, książki i numizmaty. 1—6 —13095—

— W zakładzie naukowym zostającym pod przewodnictwem Heleny Karskiej przy ulicy Szkolnej Nr 4, **kurs nauk** rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis zaś uczennic odbywa się codziennie od 10 do 6 po południu. 1—6— —13102—

Przemysław Koszarski,

Adwokat Przysięgły Warszawskiego Okręgu Sądowego, Ś-to Jerska Nr 12,—przyjmuje interessowanych od 8 do 10 rano i od 4 do 7 po południu,—podejmując się spraw we wszystkich Instancjach Królestwa Polskiego i Cesarstwa. —13068—1—2

FOLWARK

włók 23, bez służebności, w dobrym rodzajnym gruncie, mil 4 szosą od Skierniewic, pod Rawą, z pięknym murowanym domem, ogrodem, z zabudowaniami murowanemi, z inwentarzem, pod bardzo przystępnemi warunkami nabyć można, nadto **Folwark** włók 7,—**Młyn** z włóką gruntu, mogący dać dochodu rocznie rs. 1,000. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 4, u Łakodowicza. —13065—1—2

Żądaną jest
Summa od 3000 do 10,000

na dobrą hypotekę w Warszawie.— Do sprzedania **DOM** na 8% czystego dochodu i **Plac** w środku miasta. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1 piętro od frontu ze schodów na prawo, od 4 do 7 po południu, w Niedzielę i święta do 12 rano. 1—2 — 13014 —

Młody wykształcony Człowiek,

mogący złożyć kaucję hypoteczną lub w gotowiźnie, około rs. 2000, szuka posady **Kassjera, Magazyniera** lub t. p. zajęcia, zapewniającego mu utrzymanie.
Adressa proszę pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **P. R**, 1—3 — 13090 —

Tanio za gotówkę!!
Sprzedaje Garderobę Męzką
Magazyn Kupca
A. WINNICKIEGO,
25. ulica Długa 25.
3—3 Czerwone znaki. — 12297 —

Zakład Naukowy Kapitana von Gallera, dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska, na prawach trzeciego rzędu.

Zapis uczniów na rok szkolny 1876/77, odbywa się codziennie w mieszkaniu **Kapitana von Gallera**, ulica Nowy-Świat Nr 67 od 2-giej do 4-tej, oraz w mieszkaniu **Nauczyciela Michałowskiego, przy ulicy Leszno Nr 25**, od 5-tej do 7-mej po południu. Lekcje rozpoczną się dnia 20-go Sierpnia (1 Września) r. b.
1—3 — 13078 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS
ulica Miodowa Nr 480c wprost Sądu Apellac.
Letnie ubrania i obstalunki, obecnie po cenach zniżonych. Wykonywanie staranne, krój elegancki a praktyczny. Inne ubrania jak piękne **tużurkowe garnitury**, **Burki** sławuckie i t. p., również po cenach nizkich, w żądaniach najwytworniejszych także umiarkowane. 1—1 — 13136 —

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuje na stancję, do domu swych Rodziców Panienki, uczęszczające do zakładów naukowych, z korrepetycją. Ulica Nowolipki Nr 7 nowy.
ZOFJA ROZENBERG.
—12858—3—3

Od lat 40 egzystująca **Fabryka Magli** angielskich i wiedeńskich, ciesząca się zaszczytnem uznaniem w kraju i w Cesarstwie; ma honor zawiadomić, iż posiada obecnie znaczny zapas Magli obydwu konstrukcji, w wyborowym gatunku drzewa,— z czem poleca się dalszym względom Szanownej Publiczności.
Fabrykant Mebli i Magli
Jan Szancenbach,
w Warszawie pod Nrem 15/2771, przy ulicy Aleksandrja, w domu własnym zamieszkały.
—13057—1—3

W dniu 16 Sierpnia r. b. otwartym zostanie w mieście tutejszem
Zakład Fotograficzny
T. CHODŹKI,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. Zakład ten odpowiadać będzie we wszystkiem teraźniejszym wymaganiom i potrzebom ogółu. 1—2 — 13055 —

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż dniem 17 (29) Lipca r. b. otwartą została nowo urządzona
CUKIERNIA I FABRYKA LODÓW,
przy ulicy Wierzbowej, w b. Hotelu Angielskim
Przyjmują się wszelkie zamówienia na rozmaite ciasta, torty, piramidy i t. p. wyroby, wchodzące w zakres cukierniczy. **Cukierki desserowe** w najlepszym gatunku, funt po kop. 60. Polecam się względom łaskawej Publiczności,
Z uszanowaniem **Wiktor Dietrich i S-ka.**
1—3 — 13120 —

Zawiadamiam,
iż w Składzie moim Herbaty, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412, **od dziś** ceny cukru znacznie zostały **zniżone.**
Na głowy najlepszy . . . . . . kop. 15.
Na funty rąbany najlepszy . . . „ 16.
Bakumenko.
Biorącym na beczki Panom Handlującym, ustępuję prowizję. —12875—2—3

Na obecną letnią porę
WINO CZERWONE
OFNER
l-kkie i smaczne po 50 kop butelka.
DESEROWE Sycylijskie „Amarena di Seracasa.“ odznaczające się szczególnie delikatnem smakiem, jak również tytułem próby Wina Kachetyńskie (Kaukazkie białe i czerwone sprowadził handel
A. STĘPKOWSKIEGO
1—6 i takowe poleca. — 13098 —

Na Placu Teatralnym przy rogu Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16, do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała
DWA LOKALE
złożone z 5-ciu i 4-ch Pokoi z Kuchniami. Te lokale mogą być połączone. Wiadomość u stróża. 1—1 — 13118 —

LETNI TEATR.
Dziś: **Halka. Jutro: Szlachectwo Duszy.—Nieszczęśliwi.**

TIVOLI. Dziś: **Miłość ubogiego,** komedja w 5-u aktach, Oktawjusza Feuillet..— Jutro: **Miód kasztelański.—Żyd w beczce.**

ELDORADO. Dziś: **Dafnis i Chloe**, pierwszy raz. **Ojczulek i Szatan,** .—Jutro: **Piękna Helena**, występ gościnny Pani Zimmajer.

Dolina Szwajcarska.

W Środę dnia 2 Sierpnia 1876 r.
KONCERT
SYMFONICZNY
pod dyrekcją
HERMANA FLIEGE.

OSTATNI TYDZIEŃ.

Pomiędzy innemi wykonane będą: Gesango-Scene, na skrzypce Spohra, wykona pan Hasse.—Symfonja Nr 1 C-dur, S. Beethowena.—Tańce J. Straussa, H. Fliege etc.
Początek o godzinie 7.—Wejście kop 30.
Programów nabyć można w Kassie przy wejściu.

Jutro w Czwartek, na powszechne żądanie **powtórzenie**
Wieczóru Stan. Moniuszki.

W Sobotę d. 25 Lipca (6 Sierpnia)
Ostatni Koncert.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 1 Sierpnia 1876 roku

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 30				
Dukaty Holenderskie rs. 3 k. 55				
Marki państ Niemiec. rs. 7 k. 38				
Austr. flor. w bil. kop 60				
Obligi skarbowe 100 rs (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	—	—	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	92	—	91	80
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	87	25	—	—
„ „ „ II. s.	86	75	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100.	80	75	80	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. .	100	—	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl. .	204	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	203	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	164	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	119	—	113	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	249	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	249	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	119	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz. Łódzkiej	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	—	202	—

Wartość kuponu bież od Listów Zast. kop. 43⅓
Od Likwidacyjnych kop. 66⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 54½
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 163⅔
Berlin: Weksel 100 tal. 2d. rs. 113 k. 10 rs — k. —
Londyn 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 67 rs. — k —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 91 k. 80 rs. — k —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 91 k. 95 rs. — k. —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. — pł...

Cena okowity z dnia 29 30 lipca.
78% z akcyzą 7 kop. od %.
Hurtow. skład. wiadro 668,7—670,2 g. 217½-218. } z dodat.
Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 220½ 221. } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.
Dziś rano ciepła st. 15.28, w południe ciep. 2.32.
Barometr: 775 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 4.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 20 Іюля (1 Августа) 1876 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 169. **Wtorek.** **Warszawa d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1876 r.**

— Najjaśniejszy Pan, stosownie do uchwały komitetu Ministrów, Najmiłościwiej raczył dnia 29 czerwca r. b. udzielić niżej poszczególnionym urzędnikom wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ordery: św. Anny klasy 2-ej: — pomocnikowi zarządzającego wydziałom pocztowym gubernji warszawskiej, radcy stanu Fajko; św. Anny klasy 3-ej — ekspedytorowi warszawskiego kantoru gubernialnego warszawskiego, regestratorowi kolegjalnemu Grzankowskiemu.

— Prezes zjazdu sędziów pokoju I okręgu petrokowskiego podaje niniejszem do wiadomości, że stosownie do art. 23-go postanowienia względem zastosowania ustaw sądowych z 20 listopada 1864 r. do okręgu sądowego warszawskiego, mianowani zostali pisarzami przy sądach gminnych: w powiecie petrokowskim: w I okręgu — b. urzędnik rządu gubernialnego petrokowskiego Filipowicz; w II okręgu — b. urzędnik kasy gubernialnej petrokowskiej Modliński; w III okręgu pisarz zarządu gminnego bełchatowskiego Sobikowski; w IV okręgu — b. urzędnik rządu gubernialnego Sarnowski; w V okręgu — pisarz gminy Rozprza Seredo; w VI okręgu — pisarz sądu pokoju w Staszowie, gubernji radomskiej — Woźnicki.

W powiecie brzezińskim: w I okręgu — pisarz zarządu powiatowego brzezińskiego Kozłowski; w II okręgu — dziennikarz sądu pokoju w Brzezinach Bronikowski; w III okręgu — pisarz gminy Popień Tomaszewski; IV okręgu — pisarz gminy Rabsztyn, w powiecie olkuskim, guberni kieleckiej Mikiński.

W powiecie rawskim: w I okręgu — urzędnik kancelaryjny sądu policji poprawczej w Petrokowie Sikorski; w II okręgu — pisarz gminy Lubania, w powiecie rawskim Doniszewski; w III okręgu — komornik przy sądzie pokoju w Rawie Pruszkowski; w IV okręgu — pisarz gminy Góra, w powiecie rawskim — Arczyński.

W powiecie łódzkim: w I okręgu — pisarz gminy Górki, w tymże powiecie Kochanowski; w II okręgu — dependent przy patronie w mieście Kaliszu Czerkawski; w III okręgu — dymisjonowany sztabs-kapitan Kruze; w IV okręgu — urzędnik kancelaryjny rządu gubernialnego petrokowskiego Szaniawski; w V okręgu — dependent przy rejencie m. Zgierza Cejski; w VI okręgu — pisarz gminy Czarnocin Sobolewski.

W powiecie łaskim: w I okręgu — kancelista zarządu powiatowego wieluńskiego Rogaczewski; w II okręgu urzędnik kancelaryjny zarządu powiatowego noworadomskiego Ościk; w III okręgu — urzędnik archiwum warszawskiego akt dawnych Borowski; w IV okręgu — pisarz gminy Zapolice Stokowski i w V okręgu — urzędnik kancellarji gubernatora petrokowskiego Minajew — wszyscy od 10 (22) lipca r. b.

(Dz. Warsz.)

— *Magistrat Miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu Kassy Lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) Września r. b., o godzinie 9-tej z rana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozsprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości Dworskie.

Za kupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych, najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) Sierpnia r. b. oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) Lipca r. b., fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3-go Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernią, po upływie zaś dnia 19 (31) Sierpnia r. b., wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie pomieszczono w Dzienniku Warszawskim, w gazetach: Polskiej, Warszawskiej i Policyjnej, oraz w Kurjerach Warszawskim i Codziennym, obok tego zaś poprzylepiane jest na rogach ulic.

P. o. Prezydenta Jenerał-Major *Starynkewicz.*
Naczelnik Kancellarji *Wiemann.*

— **Instytut Leczniczy D-ra Kadlera**, przyjmuje chorych z chorobami *syfilitycznemi, gardlanemi i skórnemi*, tak przychodnich jako i pensjonarzy, od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej.—Erywańska Nr 4*a* (przy Tivoli). 19—0—8571—

— Doktor *A. Przystański*, przeniósł mieszkanie na ulicę Podwal Nr 24; przyjmuje chorych jak dawniej. (10—10) —11,776—

— **Markiewicz Michał**, Notarjusz przy Kancellarjach hypotecznych Sędziów Pokoju, otworzył Kancellarją—Miodowa Nr 9 obok Sądu Okręgowego—w lewej oficynie na dole. (5—6) —12,266—

— **T. Teodor Wedeman**, przyjmuje **obrony w sprawach kryminalnych**, pertraktowanych we wszystkich Sądach okręgowych tak w Warszawie jak i na prowincji, tudzież w Warszawskiej Izbie Sądowej, niemniej **w sprawach konsystorskich**,.—Warszawa, Tłomackie, Nr 8, od godziny 4ej do 7ej po południu; można się także zgłaszać listownie. (3—3) —12,707—

— **M. A. Berends**, **przysięgły adwokat z Petersburga**, zamieszkał czasowo przy ulicy Królewskiej, Nr 25. Przyjmuje interessantów od 3—4 po południu. 2—3—12,855—

— *W Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony Nr 20), z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien" przez dziesięć uczennic, otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. 2—6 —12851=

— **Ignacy Newelski**, Magister prawa i administracji, dotychczasowy Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, obecnie mianowany Przysięgłym Adwokatem w Okręgu Sądowym Warszawskim, przeniósł swoją kancellarję z ulicy Leszno Nr 7, na Miodową Nr 15. Przyjmuje interesantów od 4—7 do południu. —2—3 —12,110—

Lecznica Prywatna.

Nowy-Świat, Nr 57 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej Dr **T. Hering**, z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i krtani codziennie, od 10—11.—Dr **J. Diehl**, z chorobami wenerycznemi i skórnemi, codziennie, od 11—12. We Wtorki i Soboty od 12 — 1 wyłącznie dla kobiet. Dr **B Taczanowski** z chorobami uszów, w Poniedziałki i Piątki od 12—1. — Dr **A Bauerertz**, leczenie elektrycznością, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 12—1.—Dr **J Szczygielski**, z chorobami kobiecemi, codziennie od 1—2.—Dr **W. Lewandowski**, z chorobami wewnętrznemi (specjalnie organów piersiowych), codziennie, od 2—3.—Dr **Z. Kramsztyk**, z chorobami oczów, we Wtorki i Soboty od 2—3. — Dr **Br. Chostowski**, z chorobami wewnętrznemi, codziennie, od 3—4. — Dr **W Kosmowski**, z chorobami wewnętrznemi specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, od 4 5. — Dr **M. Strasburgier**, z chorobami chirurgicznemi i zębów, codziennie, od 6—7. Szczepienie ospy ochronnej od 4—5 — Bilet wejścia **kop. 25**. 22—30—8511

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński**.

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Laml.** 211—0—1982

Dr Władysław Saski,

przeniósł mieszkanie na Plac Warecki Nr 14. Przyjmuje od 4 do 6, z chorobami właściwemi kobietom. —12872—2—3

Józef Kozakowski,

były Adwokat przysięgły, St. Petersburgski, obecnie mianowany **REJENTEM** w Warszawie, otworzył Kancellarją wprost Banku Polskiego na Rymarskiej ulicy Nr 2 i tam przyjmuje interesantów. 3—12 — 12668 —

SZKOŁĘ REALNĄ PRYWATNĄ

specjalnie zastosowaną do potrzeb technicznych z dążnością przeważnie chemiczną z kursem czterech klas wyższych (do 6-tej włącznie).

Na mocy upoważnienia Władzy Edukacyjnej, otwieram z początkiem roku szkolnego 1876/7, w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 5, przy kościele Ś-go Ducha. Zapis i egzamina wstępne tak przychodnich uczniów, jako też i stałych pensjonarzów, rozpoczną się z dniem 1 Sierpnia i odbywać się będą codziennie od godziny 8 do 12 i od 4 do 7, a dnia 1-go Września rozpocznie się wykład nauk.

Za zupełne utrzymanie ucznia na pensjonacie, z zapewnieniem dokładnej pomocy naukowej i ciągłej konwersacji na przemian w języku francuzkim i niemieckim, cena roczna, oprócz opłaty za naukę w klasach, oznaczoną zostaje na rs. 300, w dwóch równych półrocznych ratach uiścić się mającą.

Ludwik Łopuski,
— 12212 — b. Inspektor Gimnazjum w Łomży.

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla PP. Właścicieli Domów i Budowniczych etc.

Mam honor zawiadomić, iż posiadam **Skład różnych posadzek** z suchego i trwałego materjału, pochodzących od najlepszych stolarzy, po cenach najprzystępniejszych, ulica Jerozolimska pod Nr 13 nowym, pod firmą: **W. Rundbakin.**
5—10 — 12248 —

OSTRZEŻENIE
Browar Parowy Antoniego Boenisch

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach pojawił się nowy Skład Piwa butelkowego z innego browaru, który używa etykiet na butelkach łudząco podobnych do tych, jakie ze składu fabryki powyżej wyrażonej pochodzą i takowe korzystając z podobnego nazwiska, za wynób z browaru Antoniego Boenisch podaje. **Ostrzegając** o tem Szanowną Publiczność, która względami swemi dotąd powyższy browar zaszczyca, uprasza, aby baczną raczyła zwrócić uwagę na firmę „**A. Boenisch**," wyraźnie na etykietach i obu końcach korków wypisaną, gdyż za takie tylko Administracja Browaru ręczyć będzie: Wszelkie obstalunki przyjmuje Kantor Browaru **przy ulicy Żórawiej Nr 14**, oraz Skład Główny Piwa Butelkowego w **Hotelu Kowieńskim**, obok poczty. 3 3 — 12617 —

Ulica Senatorska Nr 20,

po 7½ kop. od pary.

NOWO OTWORZONA
FABRYKA RĘKAWICZEK
M. IZDEBSKIEJ,

przygotowała znaczny zapas tychże, tak mezkich jak damskich, szczególniej czarnych i zamszowych, i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach.

Pranie Rękawiczek

wprost kościoła Ś-go Antoniego.
—12650—3—3

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angiel. Robins et Comp w Londynie.
Cegły i Gliny ogniotrwałej.
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 63—0 — 3325 —

Pierwsza krajowa fabryka Maszyn do szycia i Żniwiarek
J. A. KRASZEWSKIEGO

Wyrabia maszyny do szycia najlepszych Amerykańskich systemów, oraz żniwiarki zastosowane do warunków miejscowych z ulepszonem cięciem i samosmarami według systemów Ceres i Wooda, gwarantując dobroć takowych.

Żniwiarki sprzedają się od 225 rubli za sztukę.

Maszyny do szycia od 30 rubli.

Fabryka ulica Jerozolimska Nr 89, Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

Agenci: w Warszawie A. Rodkiewicz, ulica Miodowa. W Petersburgu, Moskwie, Berdyczowie: Władysław Kamieński i Spółka. 4—15 — 12223 —

Magasin Français

Magazyn Francuzki Ubiorów Mezkich,
Nr 9. **przy rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej w Warszawie.** Nr 9.

Mam zaszczyt polecić JJ. WW. i WW. Panom Zakład Krawiecki, przezemnie, jako wykwalifikowanego majstra krawieckiego z Paryża przybyłego prowadzony, który zaopatrzony będzie na każdy sezon w modne suknie i materjały z Paryża sprowadzone.

Oprócz gotowego ubrania, które po cenach bardzo przystępnych sprzedaję, wykonywają się suknie na obstalunek, podług kroju i mody krawców francuzkich znanych w Paryżu jak pp. **Blanca, Alfreda, Dussotois, Franc, Favier**, u których przez lat 10 pracowałem, jako krajczy sukien mezkich. **S. LAURENT**, krawiec z Paryża.
2—3 — 12883 —

NOWO OTWORZONY
Z A K Ł A D
Optyczno-Mechaniczno-Fizyczny
pod firmą:
J. Brilant

przy ulicy Długiej, drugi sklep od rogu Bielańskiej

Nr 577. dom Ajassa. Nr 577.

Poleca wyroby swoje i zapewnia
NAJUMIARKOWAŃSZE CENY.
2—3 — 12931 —

Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich
HENRYKA FRICK.
w Radomiu w Rynku

Poleca Farby olejne i suche, Pokosty i Lakiery, tak krajowe jak zagraniczne angielskie, przygotowuje farby olejne do malowania dachów i massę płynną woskową do zaprawy podłogi. Utrzymuje stale na składzie Cement Portlandzki, Gips palony, Cegłę ogniotrwałą i polewę do kafli.

Biorącym w znaczniejszych partjach, odstępuje stosowny rabat. Pośredniczy w dostawie i zakupie nawozów sztucznych, niezbędnych w postępowem gospodarstwie, rozdzielając w, płatę na raty, utrzymuje niektóre narzędzia fizyczne i chirurgiczne jak Aneroidy, Barometry, Termometry. Troakary, Pessarja, Lupy, Okulary Apparata do inhalacji etc.

11-20 — 8714 —

M. MUSZKAT
w Warszawie, ulica Senatorska Nr 16,
HURTOWY SKŁAD HERBATY
pierwszorzędnej renomowanej firmy
O. KORESZCZENKO
w Moskwie

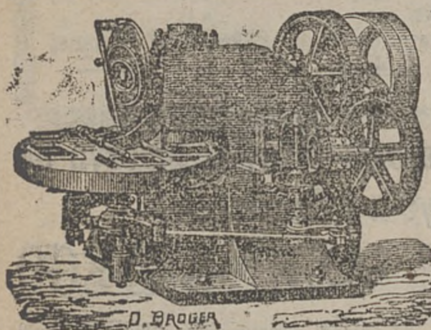
otrzymał świeże transporta wyborowej czarnej **Herbaty lądowej** i poleca Szanownej Publiczności gatunki najbardziej w użyciu będące, jako uznane ze swej dobroci i pięknego aromatu, a mianowicie:

Nr 1. Herbata wyborowa **Kraśnenkij Chunmy** . .	po rs. **1** kop. **20** za funt.
„ 2. Nader przyjemnego smaku i aromatu perłowa **Nencheo-Piecha** z Fuzy	„ **1** „ **40** „
„ 3. Aromatyczna wyższego gatunku, z Fuzy Łozana-Ososka **Fuczefu**	„ **1** „ **60** „
„ 4. Najprzedniejszy gatunek perłowej czarnej herbaty niezwyczajnie przyjemnego smaku i aromatu **Bukiet Fuczana**	„ **1** „ **80** „
Dla amatorów i znawców!!!	
„ 5. Herbata wypróbowanej dobroci, nadzwyczaj przyjemnego smaku, woniejąco-aromatyczna **Carskij Bukiet**	„ **2** „ — „
„ 6. Prześlicznego aromatu i smaku, polecana jako rzadkość **Carskaja Roza**	„ **2** „ **30** „
„ 7. Niezwykle delikatnego i przyjemnego smaku i aromatu, przewyższająca w dobroci wszelkie znane dotychczas w handlu gatunki czarnej herbaty i polecana przez znawców i amatorów **jako drogocenna rzadkość, Indiejskaja Roza** . .	„ **2** „ **60** „

Uwaga. Lepszej czarnej herbaty niż ostatni gatunek, tak w handlu jak i w samych Chinach dostać nie można, a sprzedawane po wyższej cenie, w żadnym razie nie przewyższają dobrocią tego gatunku.

Herbata jest oryginalnie pokowaną w Moskwie i każda paczka zaopatrzona plombą firmy. Prócz tego skład jest zaopatrzony w rozmaite gatunki **herbaty kwiatowej** oraz w **Cukier** i **Kawę** w najprzedniejszych gatunkach, po najtańszych cenach.

P. P. handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. 3—6 — 12662 —



MACHINY DLA FABRYKACYI DACHÓWEK
BOULET, Frères jeunes,
CONSTRUCTEURS-MÉCANICIENS
24, RUE DES ÉCLUSES SAINT-MARTIN, PARIS
Medal honorowy. -- 43 Nagród.

Od 1842 roku, jedyny dom we Francyi zajmujący się wyłącznie budową machin dla fabrykacyi cegły, dachówek, płytów, rur zawierających w sobie węgiei, kamieni sztucznych i.t.d. machin parowych specyalnych dla tej fabrykacyi. Kompletne urządzanie fabryk, wszelkich w ogóle wyrobów glinianych (ceramicznych).

Na żądanie (frankowane) wysyłają się katalogi.

Płótna Finlandzkie i zagraniczne.
Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.
Przędza lniana surowa i blichowana.
Szpagat kolorowy i szary.
Worki w różnych gatunkach, również **wyroby jedwabne** z fabryki pana
Ch. BULBERG w St. Petersburgu

poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNTATH
Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma. 5—50 — 12231 —

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA
Aleja Jerozolimska Nr 22

Dotąd przez P. Bertę Mławską, pod firmą „Bracia Mławscy" prowadzony, skutkiem aktu nabycia z dnia 1 Sierpnia r. b. przechodzi na moją własność i firmę.— Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność, miło mi upewnić zarazem, tak dotychczasowych kundmanów, jako i chcących mnie zaszczycić swemi względami, iż zawarłszy stosunki o wyborowe gatunki węgla, będę w możności z zupełnem ich zadowoleniem obsłużyć.—Dla dogodności Szan. Publiczności, urządziłem swój Kantor przy ulicy Przejazd Nr 1, w Perfumerji P. J. Zaleszczyńskiego o urządzeniu więcej Kantorów, wkrótce powiadomić nieomieszkam.

2—3 — 12953 —

Fabryka Roberta Bohte.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.
Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —12968—2—18

Wozy, Chomonty

t. d., za przystępną cenę są do sprzedania, przy ulicy Wspólnej Nr 17. Wiadomość u Rewirowego Jefimowa. —12984—2—3

Na ulicy Smolnej Nr 11, **są do sprzedania:**

Dwa Lustra w ramach mahoniowych z konsolami; **Dwie Szafy** rozbierane do sukien, z tych jedna jesionowa, druga mahoniowa; **Dwie Szafki** na książki mahoniowe; **Kozetka, Dwa Fotele i 2 Napoleonki,** oraz **Fortepian** palisandrowy. Widzieć można co dzień, prócz Niedzieli 4—6 po południu. Mieszkania Nr 2. —12857—4—3

DO SPRZEDANIA:

Obrazy rozmaitego rodzaju i Mistrzów, olejne; także i **13 sztychów** wojny Erywańskiej, **Ramy, Lustra, Komoda, Dwie Kolumny gipsowe, Sofa, Kanapa, Stół** duży owalny i **Krzesła,** za bardzo przystępną cenę. Ulica Marszałkowska Nr 69, mieszkanie gdzie mleczarnia. —12101—6—5

WAŻNA WIADOMOŚĆ.
Zakład Pieczętarski



ZYGMUNTA WEINKRANTZA



róg ulic Miodowej i Senatorskiej Nr 496

Z przyczyny naglących obstalunków pieczęci dla nowo uorganizowanego Sądownictwa w Królestwie Polskiem, ma honor zawiadomić Szanownych Sędziów i tym podobnych Urzędników, że dla pośpiesznego wykonania obstalunków uprasza o niejednoczesne wysyłanie list obstalunkowych wraz z pieniędzmi, gdyż przy dopełnieniu wszelkich formalności do odbioru korrespondencji pieniężnej upływa dni 2, a zatem należy wysyłać list z obstalunkiem, to jest listę jakie pieczęcie i jakie napisy, a pieniądze swoją drogą wysłać osobno, w takim razie Szan. Panowie zyskują na czasie, gdyż robota przed nadejściem pieniędzy wchodzi w wykonanie. Zakład posiada przyrządy z farbą do pieczętowania. 2—6 — 12978 —



Nr 29.
Róg Chmielnej i Nowego Światu
pod firmą HELENA K.

Z dniem 15 z. m., otworzonym został

Sklep z Rękawiczkami

mojej fabryki, z najlepszego gatunku skór,— z czem polecam się pamięci Szanownej Publiczności.

Helena Kudelska.

—12737—2—3

Papier Finlandzki,

jako to listowy, piśmienny, rysunkowy i pod druk, również Seidenpapier do papierosów, kopii listów, kwiatów, do ambalowania butelek, herbaty i t. d; **biały i kolorowy,** sprowadzić można po cenach f[illegible]yczny najtaniej, przez

F. BIERNATHA,
ulica Senatorska Nr 22.

—10976-11—12

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE
Wheelera i Wilsona
Maszyny do szycia,

uznane w kraju naszym od lat 15-stu jako **najdoskonalsze,** przez żadne **naśladowania** dotąd niedoścignięte, poleca się w cenie od rs. 50. Nowo wynalezione Nr 6 i 7 Maszyny powyższej fabryki dają się zastosować do każdego rodzaju szycia na najgrubszych skórach, suknach i muślinach.

Jedyny Skład tych Maszyn znajduje się przy ulicy **Rymarskiej Nr 8.**

Tamże znajduje się wielki wybór **Maszyn** do szycia systemu **Singera,** jakoteż ręcznych maszyn do szycia. Biorącym do dalszej odsprzedaży odstępuje się stosowny rabat. 14—24—6265

FABRYKA
MUSZTARDY
St. Wieklińskiego,
Długa Nr 17.

Wyrabia najlepsze gatunki musztardy, na sposób Francuzki, Angielski, Düsseldorfski, etc., tymże w dobroci nieustępujące o 40% tańsze i takowe względom W. Kupców, Restauratorów i Szanownej Publiczności poleca.

6—6—12184

Do odstąpienia
w każdej chwili.

Kociołek parowy podmurowany z całą armaturą, kocioł do gotowania parą, kadzie średniej wielkości dębowe, beczki rozmaite, waga decymalna i t. d. z całem pomieszczeniem w którem dogodnie gotować by można na małą skalę piwo, wino z rodzynkow, miód lub ocet, wreszcie oczyszczać olej. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 21 (nowym) na 1 piętrze u służącego Piotra. 2—3—12881

Bardzo ważna wiadomość!
Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

RESTAURACJA

z ogródkiem i całem urządzeniem, na jednej z najprzyncypalniejszych ulic istniejącej, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość powziąść można przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 8, w składzie węgli. —12994—2—2

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, urzędowej roboty, kryty rypsem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Leszno, drugi dom od Solnej Nr 37, u Tapicera.

—12979—2—3

MAGAZYN
T. TRZCIŃSKIEJ,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

Zaszczycona tak łaskawie przez Szan. Pub. zyskując coraz rozleglejszą klientellę; zmuszoną jestem więc powiększyć swój zakład, czego nie mogąc uczynić na miejscu, przenoszę swój Magazyn na róg ulicy **Hr. Berga i Mazowieckiej, dom W-go Schmidta Nr 9;** tam mając obszerniejsze rozlokowanie się, śmiem polecić Sz. Publiczności wszelkie roboty t. j. **Stroje, Suknie, Okrycia i Bieliznę** tak **damską** jak i **męzką;** zawiadamiam zarazem, że przyjmuję zamówienia na **całe wyprawy,** zapewniając jaknajstaranniejsze wykonanie wszystkiego podług najnowszych i najgustowniejszych żurnali paryzkich. —12983—2—3

15 Kop. (Po Złotemu) za funt, dostać można bardzo dobry

SER
Szwajcarski i Holenderski (Litewski).

Ulica Królewska Nr 6, dowiedzieć się można u stróża. —12990—2—3

W Folwarku Opacz, za rogatkami Jerozolimskiemi, na 7-ej wiorście, jest do sprzedania

SŁOMY RÓŻNEJ

kilka tysięcy centnarów. Wiadomość, Zielna Nr 3, u Szlamy Lesberg. —12848—2—3

ALTHÆINE
Cold-Cream Français du Dr Seguin
DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE

LE PLUS PUISSANT CONSERVATEUR DE LA BEAUTÉ

Elle blanchit et adoucit la peau, détruit les **Engelures,** Rougeurs, Boutons, Gerçures, et répare admirablement les effets corrosifs des fards et mauvais cosmétiques. — Uniquement composée de principes adoucissants, elle est véritablement hygiénique.

69, rue d'Hauteville, Paris.

W Rossji w głównych Składach perfum i u wszystkich fryzjerów.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 169

Dnia 1 Sierpnia 1876 roku. *Wtorek.* *Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1876 roku.*

OJCOWSTWO I MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD**, Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Małowej Góry, przełumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Numer 415.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

9—0 — 7301 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu lat trzech, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. do 1 (13) Stycznia 1880 roku, podwód dla wojska, od rs. 3,549 kop. 50 rocznie.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2—3—12434

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania p. A. L. Landoberga, kupca w Warszawie, przy ulicy Franciszkańskiej zamieszkałego, o wypłacenie przekazanego przez niego do ściągnięcia od obciążającego towar zaliczenia, na które wystawiony przez stację Praga za Nr 1375, dowód na okaziciela zagubił, Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tegoż czasu, dowód uznanym zostanie za zagubiony, a należytość z niego przypadająca p. Landobergowi wypłaconą będzie.

3—3 — 12948 —

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania p. B, Połońskiego, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod 2247a zamieszkałego, o wypłacenie przekazanego przez niego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia, posyłkę Praga—Kijów Nr 10255 z dnia 19 (31) Sierpnia 1875 r. obsiadającego, na które wystawiony przez stację Praga dowód na okaziciela zagubił, Zarząd Drogi wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu miesięcy trzech, zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za zagubiony, a należytość z niego przypadająca panu B. Połońskiemu, wypłaconą będzie. 1—3 — 13110 —

Księgarnia i Skład Obrazów

Altenberga i Robitschka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41,

otrzymała medaljony gipsowe

HRABIEGO

Aleksandra Fredry

wykonane bardzo starannie przez pana S. Kamińskiego, artystę rzeźbiarza i sprzedaje takowe po **Rs. 1.** —12844—2—3

Obwieszczenie.

Niżej podpisany b. Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, zawiadamia niniejszem wszystkie strony interessowane iż wszelkie akty i dokumenty, jakie mu powierzone zostały, tak w sprawach ukończonych jako też nieukończonych, powierzone i oddane zostały W-u Józefowi Karpińskiemu b. Mecenasowi obecnie Przysięgłemu Adwokatowi w mieście Warszawie pod Nr 8, przy ulicy Niecałej zamieszkałemu, do którego strony interesowane czy to w celu odebrania akt, czy też dalszego prowadzenia spraw zgłaszać się winny.

1—3—13048 **Izydor Karśnicki.**

W szkole prywatnej męzkiej 3 klassowej

z kierunkiem **realnym**, utrzymywanej w Warszawie przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 34 (zbieg Zielnej i Bagna), rozpoczyna się z d 16 Sierpnia r. b. zapis uczniów przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów, tak dawnych, jako i nowych, oraz egzamina wstępne—kurs zaś nauk z d. 24 t. m. Wiadomość w kancellarji szkolnej codziennie do 7-ej wieczorem.

Stanisł. Gargulski,

Uczniowie Gimnazjalni znajdą tamże pomieszczenie z zapewnioną im korrepetycją przez specjalnych nauczycieli udzielaną, oraz konwersacją obcych języków. —13101—1—4

Jest

STANCJA

dla uczniów u Ludwiki Sawickiej wdowy po urzędniku, upoważnionej przez rząd i która zapewnia troskliwą opiekę nad takowemi, przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 11 (27 nowy) na 2 piętrze Nr 9 mieszkania, w podwórzu.

—13062—1—3

Stancja dla uczniów.

Rodzina francuzka, mająca upoważnienie od Władzy, może przyjąć na stancję kilku uczniów z zakładów naukowych, zapewniając im troskliwą opiekę, męzki nadzór, ciągłą konwersację w języku francuzkim, oraz korepetycję, a to za umiarkowaną cenę. Dla życzących, fortepian w miejscu. Bliższa wiadomość na ulicy Chmielnej pod Nr 33, mieszkania 10.

1—3—13071

1. Przyjmuje Uczniów na stancję

Urzędnik familijny, w blizkości Gimnazjum V i Szkoły Realnej W-go Pankiewicza, na świeżem powietrzu mieszkający, zapewniając im korrepetycje i konwersację w języku niemieckim, oraz naukę na fortepianie.

2. Nauczycielka,

znająca gruntownie języki niemiecki i francuzki, oraz muzykę na fortepianie, mająca pozwolenie Władzy Naukowej, życzy sobie umieścić się na pensji prywatnej lub też udzielać lekcje po domach.—Tamże jest duży **Pokój** z osobnym wchodem do najęcia za rs. 8 kop. 50 miesięcznie. Ulica Sliska Nr 31, mieszkania 1. —13054—1—3

W. Pomerantz, z Odessy

przepisuje wszystko potrzebne w russkim języku, Mieszka przy rogu ulicy Ś-to Jerskiej i placu Krasińskiego pod Nrem 11 wprost ulicy Nowowiniarskiej, Nr mieszkania 10, na 2 piętrze. —13069—1—3

Ktoby życzył umieścić

Chłopców

trzech od 8 do 14 lat mających, przy familji, mieszkającej w Warszawie, dla wychowania swych synów, zechce się zgłosić, ulica Zielna Nr 7, na pierwszem piętrze, ze schodów na prawo. —13085—1—3

Dwaj Uczniowie,

potrzebni są do Drukarni. Pragnący się poświęcić, powinni mieć świadectwa z ukończenia 4 klas. Wiadomość w Drukarni przy ulicy Czystej Nr 2. —13074—1—3

Pomocnik Rejenta

obecnie wyszłego z urzędowania, redagujący akta i znający język rossyjski, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość pod Nr 1/179 przy ulicy Nowomiejskiej Nr mieszkania 17, codziennie do godziny 10 z rana. 1—2—13087

MĘŻCZYZNA

znający język i biurowość ruską, poszukuje zaraz zajęcia u PP. **Rejentów, Obrońców lub Sędziów,** w Warszawie lub na prowincji. Adressa składać w Red. Kur. Wars. pod lit. K. R. Z. 20. —12980—2—2

Jan Aspis

b. Nauczyciel gimnazjalny **Języka Niemieckiego**, udzielający lekcji tegoż języka tak u siebie, jak w domach i Instytutach prywatnych; przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Chmielną Nr domu 13, mieszkania 18.—Zgłosić się można do niego między godziną 12-tą a 5-tą. 2—3—12326

Bona Francuzka i Bona Szwajcarka,

poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pośrednictwo Dąbrowskiej.

—13100—1—1

Nauczycielki i Nauczyciele,

są do umieszczenia. **Bony Niemki** potrzebne są zaraz. Rekomendacja, Nowy-Świat Nr 53. **M. STOPCZYK.**

—13113—1—1

BUCHHALTER

przeszło 20 lat w rozmaitych kupiecko-przemysłowo-fabrycznych interesach za granicą i w kraju, obecnie w fabryczno-galanteryjnym czynny, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty i adresa przyjmuje księgarnia PP. Atlenberg i Robitschek. —12611—3—3

Potrzebną jest

Panna

do białego szycia na podręczną. Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 26. —13112—1—1

PANNA

umiejąca dobrze krawieczczyznę, życzyłaby znaleść zajęcie w domu prywatnym. Ulica Tamka Nr 21, mieszkanie 19, w podwórzu.

—13077—1—1

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki Świergockiej, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 5.

—13067—1—3

WAŻNE

dla PP. Emerytów, lub osób pojedynczych, z niewielkim kapitałem,

życzących sobie, za wypożyczenie 750 rs. mieć całkowite utrzymanie przy porządnej rodzinie, na prowincji, w przyjemnej miejscowości, przy jednej z dróg żelaznych. Warunki dogodne. Wiadomość w hotelu Dreździeńskim, u szwajcara, każdodziennie od 4 do 6 po południu. —13090—1—3

DOM

w Warszawie nowy, dwa sklepy, ośm pokoi z potrzebnemi zabudowaniami do wynajęcia lub sprzedania, może być wynajęty częściami, położony jest przy szosie, naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej. Wiadomość u właściciela od 10 do 11 rano i od 4 do 5 po południu przy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11. —13050—1—3

Potrzebny

Kontroller

do pewnego interesu z kaucją rs. 1000, z pensją miesięczną rs. 30 i mieszkanie. Wiadomość od 2 do 4 u właściciela domu Nr 1754i (11h) ulica Marszałkowska. —13075—1—3

Ktoby z panów Pomocników Aptekarskich miał chęć objąć posadę przy jednej z Aptek większych w Cesarstwie Rossyjskiem, raczą o warunkach dowiedzieć się u Winiarskiego, Skład papieru przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 62 nowym, utrzymującego.—13070—1—1



3,000 Rsr.

Suma delatorska w Banku Polskim znajdująca się, jest do odstąpienia.—Wiadomość w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta. 1—1—13111

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki Łazoskiej. —12909—2—3

Nowe gatunki Piwa

Polecam się Szanownej Publiczności, iż przyszykowałem znaczny zapas piwa jako to:

Piwo na sposób Wiedeński,	butelka k.	7½
„ Dubeltowe.	„ „	5
„ Drozdowskie	„ „	14
„ Zwyczajne.	„ „	4

i sprzedaję takowe w Zakładzie Piwa, przy rogu ulicy Wspólnej i Kruczej (gdzie obecnie Nowy Targ) Nr 13. 1—6—13079

Całe urządzenie do **Fabrykacji i**

polewania luster

oraz **opis** tej fabrykacji jest do zbycia. Wiadomość ulica Królewska, w domu gdzie Tivoli, 1-sze piętro, Nr mieszkania 31, od 9 do 10 rano i od 3 do 5 po po południu.

1—3—13076

Z powodu zmiany interesów jest

do odstąpienia Magazyn

Obówia Damskiego

z towarem lub bez takowego. Magazyn takowy od lat kilku egzystuje i cieszy się renomą mieszkańców w tychże stronach zamieszkałych.—Wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3—12876

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR LETNIEJ GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitur Żakietowy od rs. **18—28;** Garnitury Marynarkowe od rs. **16—24;** Garnitury Tużurkowe od rs. **26—32;** Garnitury czarne żakietowe od rs. **24—30;** Garnitury Frakowe od rs. **25—32;** Palta Angielskie z pasami od rs. **12—24;** Palta Angielskie do stanu od rs. **15—26;** Sak-Palta od rs. **14—25;** Palta z Alpagi od rs. **9—11;** Garnitury Alpagowe od rs. **12—16;** Marynarki Alpagowe i kamlotowe od rs. **4** kop. **25—7** kop. **50;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kurtki do polowania od rs. **8—14;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18—22;** Szlafroki dubel od rs. **12—24;** Szlafroki dziecinne od rs. **8—10;** Dziecinne Garnitury od 8 do 12, od rs. **9—12;** Dziecinne Garnitury od 2 do 8, od rs. **4** kop. **50—7** kop. **50;** Paletka Dziecinne od 4 do 12, od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Spodnie różne od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Aksamitne od rs **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3** kop. **50 4** kop. **50.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 17—0—12029

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою